

Haratacze, Dezodorant

Dziś w niedzielę po kościele ją zabiorę swoją Elę,
Wezmę chyba ją nad rzeczkę i pogadam z nią
chwileczkę

Wezmę chyba ją nad rzeczkę i pogadam z nią
chwileczkę

Ref: Hej, hej, hej kochanie

Hej, hej, hej kochanie

Hej, hej, chodź kochanie

Zróbmy to na sianie

Jestem z Elą koło młyna i tu wszystko się zaczyna

Obejmuję Elę czule wkładam rękę za koszulę

Obejmuję Elę czule wkładam rękę za koszulę

Ref: Hej, hej, hej kochanie

Hej, hej, hej kochanie

Hej, hej, chodź kochanie

Zróbmy to na sianie

Jestem z Elą już na moście, a ochota ciągle rośnie

W uszko Elę więc całuję szeptam do niej zdejm
koszulę

W uszko Elę więc całuje szepcze do niej zdejm
koszulę

Ref: Hej, hej, hej kochanie

Hej, hej, hej kochanie

Hej, hej, chodź kochanie

Zróbmy to na sianie

Ela nieźle jest nagrzana, więc koszule ściąga sama

Potem mnie całuje w szyję

Jezu chyba się nie myjesz

Hej kochany szczęście moje odejdź, zabierz ręce
swoje

Nie dotykaj mnie kochany jesteś taki zaniedbany

Nie dotykaj jej kochany jesteś taki zaniedbany

Ref: Precz, precz, precz kochany

Precz, precz, precz kochany

Precz, precz, precz kochany

Najpierw umyj się